

NATALIA SOSNOWSKA

### SPOSOBY ŁĄCZENIA REPLIK W DIALOGU\*

Dialogiem nazywam ciąg wypowiedzi na określony temat i w określonej sytuacji co najmniej dwóch osób, które rozmawiając ze sobą, przyjmują na przemian rolę nadawcy lub odbiorcy komunikatu. Każda ich wypowiedź – replika odnosi się do wypowiedzi poprzedzającej (nie zawsze bezpośrednio), z wyjątkiem replik inicjujących bądź cały dialog, bądź wprowadzających nowe tematy do rozmowy<sup>1</sup>.

Do opisu wybrałam teksty politycznego komentarza radiowego z audycji *To był dzień* nadawanej od poniedziałku do piątku w III Programie Polskiego Radia. Komentarz jest rozmową prowadzoną przez dziennikarzy (z radia, prasy i telewizji) na temat aktualnych wydarzeń podanych w poprzedzającym komentarzu serwisie informacyjnym. Rozmowa ma charakter oficjalny, a tekst częściowo przygotowany wcześniej wygłasza jedynie dziennikarz prowadzący audycję. Dwóch innych, zaproszonych do skomentowania aktualnych wydarzeń, to osoby na co dzień zajmujące się publicystyką polityczną.

---

Mgr Natalia SOSNOWSKA – asystent Katedry Języka Polskiego KUL; e-mail: sonata@kul.lublin.pl.

\* Praca stanowi fragment będącej w przygotowaniu większej całości poświęconej językowi komentarza radiowego.

<sup>1</sup> Podaję za *Słownikiem terminów literackich*, M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, A. Okopień-Sławińskiej, J. Sławińskiego (Wrocław 1988). Podobną, choć nieco szerszą definicję dialogu przyjmuje J. Warchała, według którego jedna osoba może odgrywać rolę podmiotu inicjującego i reagującego (dialog pozorny). U. Żydek-Bednarczuk rozumie dialog wąsko, jako „wymianę ról nadawczo-odbiorczych”, dlatego wprowadza termin – rozmowa. (J. W a r c h a ł a, *Dialog potoczny a tekst*, Katowice 1991; U. Ż y d e k - B e d n a r c z u k, *Struktura tekstu rozmowy potocznej*, Katowice 1994).

Oprócz aktywnych uczestników rozmowy są też słuchacze radia, którzy w trakcie tej audycji nie mogą się skontaktować z dziennikarzami. Zdarza się natomiast, że dziennikarze zwracają się do słuchaczy:

– Przepraszam, nie mówiliśmy dzisiaj o tym w rozszerzonym serwisie, ale ta wiadomość kilkakrotnie w ciągu dnia się pojawiała. My tu mówimy o iskrzeniu w koalicji, tymczasem ciągle jest jakieś iskrzenie, i to głównie na tle reformy samorządowej w łonie AWS-u. Znowu dzisiaj kilkunastoosobowa grupa posłów złożyła wniosek o to, aby nie głosować ustawy powiatowej, tylko żeby odsunąć to w czasie i żeby najpierw opracować całą reformę. [1]

Komentarz odnosi się zazwyczaj do kilku wybranych z poprzedzającego go serwisu informacyjnego wydarzeń (najczęściej od trzech do pięciu). Gospodarz programu wybiera wydarzenia i zachęca gości do wypowiedzenia się na dany temat, łągodzi też ostre dyskusje, w trakcie których komentatorzy mówią jednocześnie, wzajemnie się przekrzykują<sup>2</sup>.

Partnerzy dyskusji znajdują się w relacji równorzędnej w stosunku do siebie. Nie zawsze są rówieśnikami, ale pracują w tym samym zawodzie. Niektórzy znają się bliżej, choć nie wszyscy ujawniają to w trakcie audycji. Większość zwraca się do siebie oficjalnie: pan/pani, ponieważ sytuacja tego wymaga<sup>3</sup>.

Materiał wykorzystywany w niniejszej pracy pochodzi z nagrań magnetofonowych audycji z lat 1997-1999. Spośród tego dość obfitego zbioru dokładniejszej analizie poddałam kilka audycji. Starałam się wybrać takie, w których występują różne osoby (zmieniają się zarówno prowadzący, jak i goście), żeby prześledzić techniki łączenia replik charakterystyczne dla danego typu wypowiedzi, a nie dla określonych osób.

Większość prac o wypowiedziach dialogowych dotyczy języka potocznego, używanego w codziennych sytuacjach<sup>4</sup>. W audycji radiowej dialog jest bar-

---

<sup>2</sup> Dziennikarze zaproszeni do studia pracują dla czasopism i gazet prezentujących różne opcje polityczne i światopoglądowe, np. dla „Gazety Wyborczej”, „Trybuny”, tygodnika „Solidarność”, „Rzeczpospolitej”.

<sup>3</sup> O formach adresatywnych pisałam w artykule: *Sposoby zwracania się do rozmówców (na przykładzie audycji „To był dzień” III Programu PR)*, „Roczniki Humanistyczne” 48(2000), z. 6, s. 97-106.

<sup>4</sup> Oprócz wspomnianych w przypisie 1. prac Warchali i Żydek-Bednarczuk można wymienić: K. P i s a r k o w a, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1975; N. P e r c z y Ń s k a, *Dialog w mówionej polszczyźnie jako przedmiot badań składniowych*, w: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. T. Skubalanka, Wrocław 1978, s. 183-188; J. M a z u r, *Organizacja tekstu potocznego. Na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*, Lublin 1986; B. B o n i e c k a, *Lingwistyka tekstu: teoria i praktyka*, Lublin 1999.

dziej uporządkowany ze względu na słuchaczy przed odbiornikami radiowymi. Różni się też tematyką i sposobem organizacji wypowiedzi (np. mniej zdań eliptycznych czy przerwanych wypowiedzi).

Za sposoby łączenia replik uznaję<sup>5</sup> po pierwsze: takie organizowanie wypowiedzi przez nadawcę, aby spowodować replikę odbiorcy, po drugie: takie reagowanie odbiorcy, które pozwala mu na wyraźne zmanifestowanie swojego stanowiska w danej sprawie bez wyraźnej zachęty ze strony nadawcy. Do pierwszej kategorii można zaliczyć pytania i wypowiedzi, które pytania zastępują, do drugiej zaś: wyrażenie zgody lub niezgody ze stanowiskiem nadawcy, uzupełnienia treści jego wypowiedzi.

Podstawowym typem jednostki wewnątrzdialogowej jest sekwencja dwu replik: pytanie – odpowiedź. Tego typu połączenia replik występują w badanym przeze mnie komentarzu. Pytanie stanowi ostatni element repliki inicjującej cały dialog:

– Proszę panów, po czterech dniach zamieszek ulicznych w Słupsku dzisiaj kolegia do spraw wykroczeń, rozpatrując, w przyśpieszonym trybie... Już kilkanaście orzeczeń tych kolegów jest. Już nawet są zapowiedziane odwołania od tych orzeczeń. Trzydzieści dwie sprawy na wokandzie. Zatrzymano blisko trzystu uczestników tych zajść. *Czy to już jednak koniec Słupska czy dopiero początek?* [2]

– Liderzy koalicji uzgodnili, że będą głosować wspólnie, będą głosować tak samo. Uzgodnili dyscyplinę w sprawach ustawy budżetowej, ustaw okołobudżetowych oraz w sprawie weta prezydenta. Tymczasem liderzy Unii Wolności mówią, że to nie dotyczy głosowań w sprawach światopoglądowych. *W takim razie jestem ciekawa, jak by wyglądało głosowanie w sprawie weta prezydenckiego do nowelizacji ustawy antyaborcyjnej?* Jest to ustawa, prawda, zdaniem AWS-u zapewne okołobudżetowa, ponieważ wiąże się z nią uzyskanie bądź utrata pięćdziesięciu milionów nowych złotych, natomiast jest to również głosowanie – bo sama ustawa ma po części taki charakter – w sprawach światopoglądowych. *Więc właściwie co ci liderzy uzgodnili? Czy oni rzeczywiście coś uzgodnili?* [3]

Najczęściej spotyka się pytania o rozstrzygnięcie, które jednak nie wymagają tylko rozstrzygającej odpowiedzi: tak lub nie, lecz są pretekstem do rozwinięcia uzasadnienia sądu, np.

A – (...) Czy to już jednak koniec Słupska czy dopiero początek?

---

<sup>5</sup> Repliki tworzą jednostkę wewnątrzdialogową (termin Perczyńskiej, (dz. cyt., s. 185)) albo inaczej wymianę (W a r c h a l a, dz. cyt., s. 45).

B – *No w jakimś sensie koniec i w jakimś początek, wydaje mi się. Koniec w tym sensie, że być może nie będą płonęły ulice. Myślę, że raczej nie będą. Natomiast początek w tym sensie, że właściwie nie zaczęliśmy się zastanawiać nad tą sprawą poważnie, a zwłaszcza mam wrażenie, że ludzie władzy nie zaczęli się nad nią poważnie zastanawiać. (...) [4]*

Zastanawiające wydaje się, że repliki wprowadzające nowy temat do dyskusji nie kończą się pytaniem:

A – *Panowie, wróćmy w takim razie do tego, co działo się dzisiaj w kraju. Kierowcy dwustu samochodów blisko blokują polsko-rosyjskie przejście graniczne w Bezledach. Poszło, oczywiście, o uregulowanie sprawy wouczarów oraz o zak... o wbijanie do paszportów pieczętek potwierdzających ilość wwiezionego czy wniesionego na teren Polski z Rosji alkoholu.*

C – *To jest taki moment, w którym państwo może pokazać, że ma jakąś konsekwentną politykę w spra... w kilku różnych sprawach i że tą politykę potrafi w sposób czytelny obywatelom, również tym obywatelom, których istotną częścią źródła dochodów był ten przemycany alkohol; że potrafi racje tej polityki tym obywatelom wytłumaczyć. (...) [5]*

A – *Javier Solana w Polsce. Wystąpienie w parlamencie. Większość polityków zwraca uwagę na to, że Solana powiedział, że koszty naszego wejścia do NATO nie będą tak duże. Będą takie, żebyśmy mogli normalnie się rozwijać i nie żyć w biedzie.*

B – *Solana tak naprawdę nic nie powiedział. Ten... te dwa akapity na temat kosztów były obliczone, jak rozumiem, na to właśnie, żeby trochę uspokoić parlamentarzystów (...) [6]*

Zaproszeni do studia goście reagują na słowa nadawcy, mimo że nie są już bezpośrednio zachęcani do zabrania głosu w danej sprawie. Być może odbiorca tekstu wyczuwa w replice nadawcy nie wypowiedziane pytanie typu: Co pan na to? Co pan o tym sądzi? Czy zechce się pan ustosunkować do tego, co zostało powiedziane<sup>6</sup>? Poza tym konsytuacja może decydować o tym, że zadanie takiego pytania może okazać się zbędne. Rozmówcy, pojawiając się w studiu radiowym, potwierdzają swoją gotowość do komentowania aktualnych wydarzeń. Zdają sobie sprawę z tego, czego oczekują od nich realizatorzy programu, którzy mają na względzie zaspokojenie potrzeby wiedzy u słuchaczy. Prowadzący audycję podaje jedynie temat do dyskusji, czasem nawet

---

<sup>6</sup> Por. B. B o n i e c k a, *Strategia konwersacji*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 1-2, s. 25.

bez opisanego go, co gościom zaproszonym do studia pozwala na wybór perspektywy, z jakiej zechcą ocenić dane wydarzenie:

A – *To teraz porozmawiajmy o meblach „Forte”.*

B – *Wiecie państwo, nic się w tym naszym świecie nie dzieje, bo właśnie to jest trzecia sprawa aferalna (...) [7]*

W innych partiach dialogu prowadzący zachęcają rozmówców do wyrażenia opinii na dany temat za pomocą pytań, do których dołączone są zwroty<sup>7</sup>: 1. *pana zdaniem (Czy to jest moralne zdaniem panów? Czy pana zdaniem posłowie powinni...? Ale czy panów zdaniem maszyniści sobie to uświadomili...?)*, 2. *według pana (Czy według panów w tej chwili jest jeszcze jakakolwiek szansa na kompromis? Czy według pana też jest to szukanie dziury w całym?)*, 3. *pan sądzi (Ale czy sądzi pan, że jedyna szkoła...? Jak panowie sądzą, kogo następnego będzie próbowała...?)*, 4. *jak pan ocenia (Jak panowie oceniają ewentualną podróż prezydenta...? Jak panowie oceniają stwierdzenie...?)*, 5. *panu się wydaje (Ale jak panom się wydaje, czy to (...) będzie taka długotrwała tendencja...?)*. Większość z wyżej podanych wypowiedzi to pytania o rozstrzygnięcie. Być może przyjęcie takiej formy powoduje zdominowanie rozmówcy do wyrażenia własnego zdania.

Poza wymienionymi pojawiają się w dialogu pytania, które pełnią w nim inne funkcje<sup>8</sup>. Najczęściej pojawiają się tzw. pytania upewniające, np.

C – *Wydaje się, że są takie...stara zasada, że jak się ma do podjęcia decyzje kontrowersyjne, decyzje, które wywołują niezadowolenie...*

B – *Machiavelli, tak?*

C – *Tak. Kłania się stary Machiavel...To trzeba je podjąć w jak najkrótszym czasie. Trochę przez zaskoczenie i w jak najkrótszym czasie. (...) [8]*

B – *Pani Beato, w ramach koalicji są wszystkie właściwie stanowiska, począwszy od zanegowania w ogóle potrzeby tej reformy – z czym akurat...z którym to stanowiskiem ja się zgadzam najbardziej, poprzez wszystkie możliwe liczby województw od 12 do 49 do utrzymania i poprzez bardzo różne liczby powiatów, prawda. No tak że właściwie trudno powiedzieć, żeby koalicja miała wizję reformy.*

A – *Znaczy pan się zgadza z tym, żeby nie było reformy?*

B – *Z tym, żeby nie było tej reformy – oczywiście. [9]*

<sup>7</sup> Pisałam o tym w pracy: *Sposoby zwracania się do rozmówców...* (por. przypis 3).

<sup>8</sup> Klasyfikację pytań przedstawiam w oparciu o artykuł B. Bonieckiej *Pragmatyka wypowiedzi pytajnych* („Studia Polonistyczne” 1981, s. 181-189).

- A – Ale to w ogóle dosyć...jest to dosyć...  
 B – *Jakieś takie abberacyjne, prawda?*  
 A – Beznadziejne, prawda, mieć taką pieczętkę, jak ktoś przekroczył limit. [10]

Jest to jednocześnie podpowiedź, ponieważ nadawca (A) nie może znaleźć odpowiedniego określenia postanowienia władz polskich, by na granicy wschodniej wymagać przestrzegania ustalonego limitu na przywóz alkoholu.

- B – Panie redaktorze, a właściwie dlaczego panu przeszkadza to, że ludzie...Nie łamię przecież prawa tym, co robią. Dlaczego mają nie przynieść?  
 C – *Jeśli przynioszą 2 litry, a wolno litr legalnie przynieść?*  
 B – Nie, ale ja zakładam, że litr...że litr przyniosą.  
 C – Nie, a to mogą. [11]

Redaktor, stawiający pytanie z pozoru upewniające, w rzeczywistości odwleka ostateczną odpowiedź.

Do pytań innego typu wypada zaliczyć, np. sugerujące:

- A – *Ale być może wylano dziecko razem z kąpielą?*  
 B – Być może.  
 C – Ten test trwa, ale być może tak trzeba było zrobić... (...) [12]

Niektóre pytania korygują błędne wypowiedzi lub uściślają zbyt ogólne, np.

- C – (...) W każdym demokratycznym zachodnioeuropejskim parlamencie kluby, które zawierają koalicje, wspierają wszystkie, dokładnie wszystkie...  
 A – *Wszystkie?*  
 C – Poza no właśnie (...) taką sytuacją nadzwyczajną jak głosowanie nad karą śmierci, zabójstwem dzieci nienarodzonych... [13]

Czasem odróżnienie pytań od tych wypowiedzi, które nimi nie są, może nastręczać trudności. B. Boniecka proponuje budowanie parafraz badanych tekstów<sup>9</sup> w celu rozsądzenia, czy mamy do czynienia z pytaniem czy też nie. Niebagatelną funkcję spełnić może dodatkowy element intonacyjny, który w pytaniu jest dosyć charakterystyczny. Jeżeli tego elementu zabraknie, wypowiedź, która może mieć nawet budowę pytania z partykułą pytajną *czy*, nie zostanie uznana za pytanie, np.

<sup>9</sup> Podstawowe typy struktur pytajnych polszczyzny mówionej, w: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, s. 148-149.

A – *No właśnie, czy ta koalicja będzie czy jest mniej sprawna od poprzedniej (?)*

B – (...) Wynik wyborów od początku pokazywał, że chodzi o weto prezydenckie. To nie będzie proste dla tej koalicji i nie jest proste. Niezależnie od spraw różniących światopoglądowych takich czy innych – to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa – to, co pani powiedziała – ten rząd jest prawdopodobnie tak samo sprawny jak poprzedni, to znaczy, że jest...

A – Znaczy ja tego nie powiedziałam, tylko zapytałam o to.

B – Ale to pani zasugerowała... w dużym stopniu...

A – Nie, nieprawda.

B – No to dobrze, przepraszam, to ja to tak odczytałem. (...) [14]

Elementem spajającym poszczególne repliki mogą być nie tylko pytania, ale również negacje. Odbiorca może sprzeciwić się temu, co usłyszy w poprzedzającej replice nadawcy. Tego typu form w komentarzu politycznym „Trójki” jest dużo, ponieważ komentatorzy reprezentują różne poglądy polityczne: od prawicowych po lewicowe<sup>10</sup>. Inicjatywa podtrzymania dialogu leży teraz po stronie odbiorcy.

Repliki adwersatywne<sup>11</sup> mają postać zdań przeczących. Mogą one powtarzać te same człony zdania, które wystąpiły wcześniej w replice przedmówcy, tyle że z przeczeniem, np. *pani powiedziała – nie powiedziałam, to udowodniono – niczego nie udowodniono; to jest zapis o ograniczonej zgodzie – to nie jest właściwie zapis o ograniczonej zgodzie; nie, nie było – ale była dyskusja; Solana powiedział – Solana tak naprawdę nic nie powiedział; Solana jest urzędnikiem – Solana jest dyplomatą. Może nie urzędnikiem, przede wszystkim dyplomatą.*

Oprócz wyżej wymienionych spotyka się też innego typu zdania z przeczeniem, jednak partykuła przecząca nie poprzedza już bezpośrednio wyrazów, które zostały użyte przez nadawcę. Często dodatkowo pojawiają się partykuły przeczące, będące ekwiwalentem zdania:

C – (...) wydaje mi się, że zamiłowanie do reklamy (...) jest inklinacją w ogóle rodziny Kwaśniewskich. Ja (...) dostałem z fundacji pani Kwaśniewskiej propozycję, by dziennikarz „Życia Warszawy” odbył wycieczkę z panią Kwaśniewską do Tunezji z grupą dzieci (...). Warunek jest tylko jeden: żeby po wycieczce ukazał się artykuł i żeby na pewno był wymieniony sponsor w tym artykule.

A – *Wie pan, ta wycieczka...Akurat ta fundacja działa na cele charytatywne, więc nie porównywałabym jednak tych dwóch rzeczy [wycieczki i reklamy mebli „Forte” przez prezydenta Kwaśniewskiego].*

<sup>10</sup> Por. przypis 2.

<sup>11</sup> Termin z pracy Bonieckiej, *Strategia konwersacji*, s. 30.

C – *Ale* jeżeli żona pana prezydenta domaga się tego, żeby (...) i był tekst, i był wymieniony sponsor, to *ta sprawa mi się po prostu nie podoba*. Pani może mieć do tego inny stosunek, *ale ja* mam taki. (...)

B – (...) jeżeli to jest autentyczna charytatywność, to się o publicity nie dba.

A – *Wie pan, ale nie można* prowadzić akcji charytatywnej z wyciszenia. (...)

C – To znaczy, że *pani* by nie miała nic przeciwko temu, gdyby (...) te meble reklamowała pani Kwaśniewska, za to dostała duże pieniądze i te pieniądze przeznaczyła na dzieci. (...)

A – *Ja mówię o zupełnie innej historii*. *Ja mówię* o tym, żeby zbierać pieniądze na cele charytatywne, to nie można po cichu tego zrobić, tylko trzeba organizować coś, prawda?

C – Więc *ja mówię* o tym samym.

A – *Nie, nie, nie*. To spłaszczamy to *według mnie*.

C – Ma *pani* prawo mieć zdanie odrębne.

A – No i *ja* mam akurat zdanie odrębne. [15]

Charakterystyczne dla zdań polemicznych są częste zwroty do adresata typu: *pan, pani, panie redaktorze, wybaczy pan, wie pan* (mają one różne funkcje w komentarzu)<sup>12</sup>. Z drugiej strony autorzy replik adwersatywnych częściej podkreślają swój punkt widzenia, używając w opozycji do wyżej wymienionych form adresatywnych zaimka 1. osoby *ja*, np. *ja myślę, ja mówię, ja to przekładam inaczej, ja bym to tak określił, ja tego nie powiedziałam, ja tylko zapytałam o to, ja bym tutaj kwestii nie wysuwał, ja się z panem nie zgadzam, ja, kiedy słyszę, ja mam taki stosunek, ja mam zdanie odrębne*.

Zdania wyrażające sprzeciw, niezgodę odbiorcy ze zdaniem nadawcy często są rozpoczynane od spójnika *ale*. Nie jest on w tego typu zdaniach tylko sygnałem otwarcia wypowiedzenia, lecz również wprowadza opinie przeciwstawne do repliki przedmówcy<sup>13</sup>, np.

C – Do tego czasu należało raczej zwodzić publiczność i nie podejmować tego tematu...(...)

A – *Ale ja się z panem nie zgadzam, że trzeba było zwodzić publiczność, dlatego że ta dyskusja jest zbyt długa, żeby tak ją... tak udawało się tę publiczność zwodzić*.

C – Nie, nie było. To przecież rząd rozpoczął dyskusję na temat ilości województw.

A – *Ale była dyskusja. Przecież minister Miller (...) mówił, że tych województw powinno być 12*. [16]

<sup>12</sup> O funkcji tych form w: M a z u r, dz. cyt., s. 106. Pisałam też o tym w artykule: *Sposoby zwracania się do rozmówców* (por. przypis 3).

<sup>13</sup> Por. P i s a r k o w a, dz. cyt., s. 37-39.



A – Wie pan, ja myślę, że to nie do końca o to chodziło. Ja myślę, panie Jacku, że chodzi o to...jednak mimo wszystko ja to przekładam inaczej, wybaczy pan. Przekładam to w ten sposób, że oglądając te zdjęcia, to zdemolowanych kilka radiowozów (...) kilka przynajmniej prywatnych mieszkań i parę sklepów, co...ja nie jestem przekonany, że czterysta złotych to jest zadośćuczynienie za rozbicie w drobny mak samochodu, który kosztuje bez wątpienia znacznie więcej.

B – *Ale pan by tu chciał zastosować zasadę odpowiedzialności zbiorowej i już tu się we mnie krew gotuje.* [17]

Można wymienić charakterystyczne dla replik adwersatywnych wyrazy: *przecież, tak naprawdę, właściwie, mimo wszystko, chociaż* itp., które służą połączeniu tychże.

Repliki mogą się wiązać ze sobą, tworząc łańcuchy, których kolejne ogniwa są ze sobą spójne, ponieważ w każdym z ogniów-replik wypowiadający się jest zarazem nadawcą i odbiorcą: mówi coś, z czym nie zgadza się jego rozmówca, a następnie sam krytycznie wypowiada się o jego sądach. Dobrze jest to widoczne w przykładzie [15].

Nieco inny model połączeń replik widoczny jest, gdy mamy do czynienia z wyrażeniem zgody z sądem przedmówcy. Zgoda często zamyka dalszą dyskusję na dany temat. Skoro doszło do uzgodnienia stanowisk, nie ma o co się dalej spierać, przekonywać kogoś o słuszności swojego stanowiska. Zgoda wyrażana jest najczęściej partykułą twierdzącą *tak*, która może stać się ekwiwalentem zdania, ale również innymi wyrazami lub połączeniami wyrazów: *oczywiście; na pewno; tak jest; otóż to; dokładnie; właśnie; zgadza się; raczej zgadzam się; ja się zgadzam z opinią kolegi; zgoda; to jest pewne; no pewnie, że tak; no może i tak; ma pani rację; miał pan rację; np.*

A – Właściwie tylko w jednej sprawie jest brak wątpliwości. Ustawa budżetowa...

B – *Tak jest...* [18]

C – To jest niedobre.

B – *Oczywiście, że niedobre.* [19]

B – I drugi próg: ile powiatów i gdzie. Przecież to dopiero piekło się rozpęta.

C – *Tak. Dokładnie. Oczywiście.* Tak że tutaj, ponieważ biorąc pod uwagę... [20]

A – (...) Powiedział, że jutro będą wyjaśnienia w prokuraturze. Ale zapewne część polityków nie będzie spało dzisiejszej nocy.

C – *To jest pewne.* [21]

C – Pani Moniko, ale ja mam dowody – nie chcę ich tutaj w tej chwili przedstawiać – że przynajmniej biuro prasowe rządu, ta cała służba prasowa gazety czyta bardzo wybiórczo.

A – *No może i tak. No może nie powinni...nie powinny czytać te służby gazet wybiórczo... (...)* [22]

W dwóch ostatnich przykładach zgoda określona została za pomocą różnych modalności (*pewne* lub *możliwe*). Dotyczy ona całej wypowiedzi nadawcy.

Może wystąpić też częściowa zgodność z sądem wyrażonym w replice poprzedzającej. Odnosi się ona wtedy do przedstawionych faktów, natomiast wnioski nadawcy i odbiorcy na temat tych samych wydarzeń różnią się, np.

A – Tam nie tylko chodzi o alkohol. Bazar w Białymstoku żyjący od lat z Rosjan w tej chwili zamarł właściwie.

C – *Zgadza się, ale* jest tak, że od wielu lat był polityczny spór dzielący lewicę od prawicy (...) jaką należy zastosować politykę (...) na naszej granicy wschodniej – tak w skrócie mówiąc. I po okresie, kiedy na tej granicy było hulaj dusza bez kontusza i wszystko wolno, przyszedł... przyszedł do władzy obóz polityczny, który mówił, że należy to w jakiś sensowny sposób ograniczyć w obronie polskich interesów. [23]

B – Choć... choć inflacja jest rzeczywiście u nas kosztowną inflacją głównie, jak się okazuje.

C – *Tak, ale... ale* to nie odbije się aż w takim procencie, to znaczy będzie miało pewien wpływ inflacyjny, ale w skali roku (...) nie jest zagrożony ten wskaźnik, który rząd przewiduje, kilkunastoprocentowy. [24]

Największą grupę replik stanowią uzupełnienia poprzedzających wypowiedzi. Najczęściej są dodawane do bezpośrednio poprzedzających je wypowiedzeń, choć zdarza się, że uzupełniają wcześniejsze repliki. Komentatorzy często sygnalizują zamiar uzupełnienia treści na powierzchni wywodu, np. *żeby dodać do tego, tylko dla uczciwości trzeba powiedzieć*. Częściej jednak uzupełniają, dodając spójne formalnie i znaczeniowo z repliką nadawcy części zdania tak, że wygłaszający pierwszą replikę wypowiada pierwszą część zdania, natomiast drugą część tego samego zdania wypowiada jego rozmówca<sup>14</sup>, np.

---

<sup>14</sup> Por. P e r c z y ń s k a, dz. cyt., s. 186.

B – (...) No mamy z dzisiejszego dnia te osłony (...) socjalne. Czyli tak: najpierw zapowiedzi różnych działań, a potem brak działań. (...)

A – Nie rozumiem w tej chwili. *Mówi pan o zapowiedzi...*

B – *premiera Buzka*, a później nic tam z tego specjalnego nie wynika... (...)

C – Tak, ale byłoby ważne cofnięcie się, *żeby dodać do tego, co redaktor B (nazwisko) mówi*. Było powiedziane, że od pierwszego stycznia wchodzi... (...)

[25]

W powyższym przykładzie mamy uzupełnienie przydawki, a więc części zdania pojedynczego. W większości wypadków uzupełnienia dodawane są jako zdania składowe (połączone stosunkiem współrzędności lub podrzędności), i tworzą razem z repliką nadawcy wypowiedzenie złożone, np.

B – *Ale pan by tu chciał zastosować zasadę odpowiedzialności zbiorowej* i już tu się we mnie krew gotuje.

C – *Czy też zasadę odpłaty*. Być może co...Czy powinni kupić radiowóz? [26]

C – To jest niedobre.

B – Oczywiście, że niedobre.

C – *Dlatego że my oczekujemy*, jak każdy wyborca, tego, żeby mieć sprawny i skuteczny rząd. (...)

B – (...) no, jeżeli przedstawiciele rządu, czyli wojewodowie pierwsze, co robią, spotykając się z miejscowym aktywem, to zapewniają, że będą do ostatniej kropli krwi walczyć o to, żeby w tym mieście było województwo (...) No nie wszyscy oczywiście, ale to są przedstawiciele rządu, przypominam.

C – *Nawet biskupi też piszą listy*.

A – *I wicepremier Tomaszewski też przypominał*, ale jakoś tak z małym skutkiem. [28]

Rodzajem uzupełnienia mogą być uściślenia znaczenia wyrażeń, będące synonimami w stosunku do tych z poprzedniej repliki, np.

B – My powinniśmy zapłacić dużo więcej niż ci chłopcy, którzy (...) na pewno zarabiają gorzej niż *pan redaktor, pan redaktor i ja*. I dla nich...

A – *My we trzech razem wzięci* – na pewno.

B – I dla nich czterysta złotych to jest dużo więcej niż dla nas szczęśliwie pracujących w dość intratnym zawodzie w *Warszawie*.

C – *W stolicy, gdzie nie ma bezrobocia* praktycznie. [29]

Dopowiadanie do wypowiedzi nadawcy może odbywać się na zasadzie wyprzedzania przez odbiorcę treści, które, biorąc pod uwagę logikę wyводу, mógłby wyrazić sam nadawca. Nie zawsze jest to zgodne z jego rzeczywisto-

mi intencjami, więc wtrącenie takie, mimo iż połączone formalnie i znaczeniowo z repliką nadawcy, może zaburzyć jego wypowiedź, np.

C – (...) Emocje będą przeżywały oczywiście rodziny. Przede wszystkim rodzina tego...Przemka – zabitego chłopca. Z drugiej strony rodziny tych ludzi, którzy zostali za udział w tych zajściach, które nastąpiły, skazani.

A – *Na pewno rodzina policjanta.*

C – *Na pewno rodzina policjanta, który zrobił...* spowodował to, co spowodował. [30]

Szczególnym przykładem dopowiadania treści do poprzedzających wypowiedzi jest fragment komentarza, który można by nazwać opisem sytuacji. Dwaj uczestnicy dialogu uzupełniają swoje repliki, dbając, by były spójne nie tylko gramatycznie, ale i stylistycznie. Jeżeli jeden z komentatorów używa określeń podmiotu: *wielki chłop, kawał chłopca*, to drugi dopasowuje odpowiednio orzeczenie *gnał*. Obaj posługują się zdaniami krótkimi w czasie *praesens historicum* dla żywszego przedstawienia wydarzeń:

B – (...) mówimy o tym, że funkcjonariusz państwowy *wielki chłop, kawał chłopca...*

C – *gnał* za trzynastoletnim chłopakiem.

B – Metr trzydzieści, metr trzydzieści chłopiec ! (...) Bije go pałką. W radiowozie siedzą inni jego koledzy policjanci.

C – Widzą, że chłopak się przewraca.

B – Oni nie reagują. Nie powstrzymują go.

C – Nie wychodzą z wozu. Nic. [31]

Można by jeszcze wskazać inne rodzaje replik, które pojawiają się w komentarzu, np. prośby o wytłumaczenie niejasnego fragmentu tekstu, emocjonalnie nasycone wypowiedzi, które mogą obrazić adwersarza. Ze względu na to, że rzadziej w nim się pojawiają, nie będą przedmiotem niniejszej analizy.

Najbardziej znamienne dla komentarza są repliki inicjujące i zamykające dialog oraz porządkujące go. O ile repliki porządkujące są skierowane przede wszystkim do uczestników audycji, o tyle repliki stanowiące ramę dialogu skierowane są przede wszystkim do słuchaczy audycji. Przedstawiają i przypominają, kto komentował wydarzenia, kto przygotował audycję oraz informują o początku i końcu komentarza, np.

– Dzisiejsze wydarzenia skomentują: (imię, nazwisko, tytuł pisma, dla którego pracuje) i (imię, nazwisko, tytuł pisma). Dobry wieczór.

– W studiu (imię, nazwisko, tytuł pisma) i (imię, nazwisko, tytuł pisma). Dobry wieczór.

- (Imię, nazwisko, tytuł pisma) i (imię, nazwisko, tytuł pisma). Dobry wieczór.
- Dziękuję panom bardzo. Wydarzenia dnia komentowali (imię, nazwisko, tytuł pisma) i (imię, nazwisko, tytuł pisma), a dzisiejszą audycję przygotowali (imiona i nazwiska redaktorów).
- Komentowali... i..., a audycję *To był dzień* przygotowały ...
- Dziękuję bardzo. Gośćmi *To był dzień* byli panowie ... . Audycję przygotowały... [32]

Repliki porządkujące dialog pozwalają zorientować się w jego konstrukcji, która została przygotowana wcześniej przez prowadzącego audycję, dlatego to on takie repliki wygłasza:

- B – Nie wiem, czy pan oglądał, czy państwo oglądali taki film...
- A – Musimy kończyć, uprzedzam od razu.
- B – Króciutki film dokumentalny, gdzie było tak...
- A – Króciutki, to jeszcze możemy powiedzieć. [33]
- C – (...) redaktor B (nazwisko) mi wyjął moją konkluzję, która miała być zwieńczeniem tego wywodu.
- A – To proszę wieńczyć, bo chciałabym przystąpić do następnego tematu.
- C – Wydaje się, że w takim razie już redaktor B (nazwisko) zwieńczył dzieło.
- B – To jedźmy dalej.
- A – To porozmawiajmy jeszcze przez chwilę o pieniądzach. (...) [34]

Repliki komentarza radiowego łączą się ze sobą tworząc jednostki dialogowe. Mogą dotyczyć albo replik bezpośrednio po sobie następujących, albo też oddzielonych od siebie innymi wypowiedziami. Mogą tworzyć ogniwa spójne ze sobą na kształt łańcucha, kiedy podobne połączenia tworzą wypowiedzi dwóch uczestników dialogu (zwłaszcza repliki adwersatywne). Nie znaczy to, że wypowiedzi takie zawsze są spójne. Zdarza się, że uczestnicy dialogu prowadzą rozmowę, w której repliki nie łączą się ze sobą, np.

- A – (...) *przecież wiadomo... wiadomo, że tym osobom, które protestują*
- B – Pani Beato, przecież te różne...
- A – *...nie chodzi o pieczątki. Oni...*
- B – Oczywiście, tylko o możliwość...
- A – *...oni wyrażają swój... bardzo sprytnie i logicznie swój protest, ale chodzi im o to, żeby ten...*
- B – To są mrówki, no.
- A – *...żeby ten handel był liberalny, prawda.*
- B – Ale pani Beato, no chodzi o to, że przecież w tych regionach to jest podstawowe źródło utrzymania dla wielu ludzi. [35]

Dialog nie może zaistnieć, jeżeli jego uczestnicy nie współpracują ze sobą nawzajem. Nawet jeżeli tylko jedna ze stron współtworzących dialog odnosi się do tekstu swojego rozmówcy, to jeszcze nie można mówić o dialogu. Najmniejsza część wypowiedzi dialogowej musi się łączyć z pozostałymi, w przeciwnym razie mamy do czynienia z monologiem, jak w wyżej przedstawionym przykładzie.

Audycja *To był dzień* jest polilogiem, jednak, jak pisze Mazur (za Jaegerem): „termin polilog, określający tekst będący wytworem rozmowy więcej niż dwu osób, jest praktycznie z punktu widzenia wpływu na strukturę komunikacyjną równoznaczny z dialogiem, ponieważ stanowi on zbiór (następstwo) realizowanych z potencjalnie możliwych połączeń dwustronnych”<sup>15</sup>. Dopiero połączenia replik tworzą dialog, którego świadkami są słuchacze radia. Aby mogli go zrozumieć, konieczna jest dbałość uczestników dyskusji o spójność przekazu.

#### THE MANNERS OF COMBINING REPLICAS IN DIALOGUE

##### S u m m a r y

In order for a dialogue to come into existence, replicas must be coherent. The combination may concern distant replicas, or those directly following one another. They are combined in various ways: either the emitter triggers his recipient's replica, or the recipient relates himself to the emitter's announcement with any clear encouragement. The consituation (an invitation to the study to comment on current events) makes it that clear questions posed to commentators seems unnecessary, especially that cliched formulas should be used of the type: *What do you, sir (sirs), say to that? What do you, sir (sirs), think about it?* The replicas triggering responses in a radio commentary are most often given by the radio announcer, and commentators most often use replicas supplementing, consenting or dissenting with the position of the predecessor. The radio announcer and commentators use almost equally frequently questions aimed at suggesting something, correcting a mistake, or confirming something.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** dialog, replika, nadawca, odbiorca.

**Key words:** dialogue, replica, message, recipient.

---

<sup>15</sup> M a z u r, dz. cyt., s. 28.